



BIURO  
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

RPO-603892-II/08/PS

00-090 Warszawa    Tel. centr. 0 22551 77 00  
Al. Solidarności 77    Fax 0 22827 64 53

Warszawa, 20. IV 2009 r.

Pan  
Bogusław Michalski  
Prokurator Apelacyjny  
w Warszawie  
ul. Krakowskie Przedmieście 25  
**00-951 Warszawa**

*Szanowny Panie Prokuratorze,*

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę umorzenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie dotyczącego znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego przez posła Janusza Palikota (sygn. akt V Ds. 150/08).

Dokonana przez Rzecznika Praw Obywatelskich analiza akt postępowania dała podstawę do sformułowania następujących spostrzeżeń i wniosków.

Stan faktyczny będący przedmiotem omawianego postępowania nie budzi wątpliwości. Mianowicie, w dniu 22 lipca 2008 r. podczas programu telewizyjnego „Magazyn 24 godziny” w telewizji TVN 24 poseł Janusz Palikot, w kontekście informacji o spotkaniu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego z Ministrem Spraw Zagranicznych użył sformułowania: „Ja uważam prezydenta Lecha Kaczyńskiego za chama, rzeczywiście jego wypowiedzi, które przytacza 'Dziennik', dotyczące sposobu protokołowania spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych są chamskie.”

W trakcie postępowania prokurator uznał, iż ustalenie znaczenia i pochodzenia słowa „cham” jak również ocena, czy wypowiedź posła J. Palikota o przytoczonej wyżej treści stanowiła zniewagę wymaga wiadomości specjalnych i w związku z tym, postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008 r. powołał biegłego językoznawcę, prof. Jerzego Bralczyka celem rozstrzygnięcia tych kwestii.

Przesłuchany w charakterze świadka poseł Janusz Palikot zeznał, iż określenia „cham” w stosunku do Prezydenta użył w znaczeniu określonym w biblijnej przypowieści o Chamie, synu Noego, przez co chciał podkreślić, iż zachowanie Prezydenta było niegodne i niestosowne.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2008 r. Prokurator Okręgowy w Warszawie umorzył śledztwo w przedmiotowej sprawie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. - wobec braku znamion czynu zabronionego.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, prokurator wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie dominują poglądy, iż za znieważające należy uznać zachowania, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka. Podkreślił jednocześnie, iż występki z art. 135 § 2 k.p.k. z uwagi na intencjonalny charakter znamienia „znieważa” może być popełniony umyślnie i to jedynie z zamiarem bezpośrednim. W tym kontekście wypowiedź J. Palikota była, zdaniem prokuratora, wyłącznie jego opinią oceniającą zachowanie Prezydenta i nie zawierała natężenia złej woli i ujemnego stosunku do wartości reprezentowanych przez Głowę Państwa.

Prokurator wskazał ponadto na prawo każdego obywatela do wyrażania krytycznych poglądów pod adresem organów władzy, jak również na szersze granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do osób zajmujących eksponowane stanowiska w państwie. Muszą zatem zaakceptować słabszy standard ochrony ich dóbr osobistych, co zostało potwierdzone w powołanych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Postanowienie powyższe zostało zaskarżone przez pełnomocnika pokrzywdzonego. Postanowieniem z dnia 9 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (sygn. akt XVIII Kp 841/08). W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd podzielił stanowisko prokuratora, akcentując kontekst sytuacyjny wypowiedzi J. Palikota (użyte przez niego określenie padło, jako ocena zachowania Prezydenta podczas spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych) oraz wskazując szeroko na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących naruszenia prawa do wolności wyrażania opinii zawartej w art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich powyższa argumentacja nie jest zasadna, nie ulega bowiem wątpliwości, iż poprzez wypowiedź posła J. Palikota doszło do naruszenia czci oraz szacunku należnego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich istnieją przesłanki do uznania, że p. J. Palikot działał w zamiarze bezpośrednim znieważenia Prezydenta RP. Użycie w stosunku do Głowy Państwa określenia „cham” w sposób niebudzący wątpliwości godziło w cześć należną Prezydentowi i to niezależnie od biblijnego źródłosłowa tego określenia. Osoba używająca takiego określenia była tej okoliczności bez wątpienia w pełni świadoma i zdawała sobie sprawę z konotacji tego słowa w odbiorze powszechnym. Tym samym zachodził przypadek działania w zamiarze bezpośrednim, kiedy sprawca ma świadomość

konieczności wystąpienia określonego skutku i mimo tej świadomości podejmuje działanie realizujące znamiona czynu zabronionego.

O działaniu w zamiarze bezpośrednim p. J. Palikota świadczą także jego poprzednie publiczne wypowiedzi naruszające cześć oraz szacunek należny Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowo można wskazać, iż w doktrynie nie ma jedności co do tego, że przestępstwo, określone w art. 135 § 2 k.k. można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim. Komentatorzy prezentują różne stanowiska w tym zakresie. P. Kardas (P. Kardas, komentarz do art. 135 k.k., w: Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Zakamycze 2006) twierdzi, że znieważenia Prezydenta RP można dopuścić się jedynie z zamiarem bezpośrednim, z uwagi na intencjonalny charakter znamienia znieważa. M. Budyń - Kulik (Komentarz do art. 135 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2007) stawia tezę przeciwną.

Po drugie: nie negując fachowości i bezstronności biegłego powołanego w przedmiotowej sprawie, którego opinia w znacznym stopniu stanowiła podstawę umorzenia postępowania, należy poddać w wątpliwość potrzebę jego powoływania.

W kontekście odbioru społecznego przedmiotowej wypowiedzi nie miało znaczenia, czy określenie „cham” niosło w sobie obiektywną informację, czy też nie poddawało się zakwalifikowaniu w kategoriach prawdy i fałszu. Rozważania zatem na temat etymologii słowa „cham” oraz stanowisko biegłego, co do tego, czy sformułowanie użyte przez sprawcę stanowiło znieważenie Głowy Państwa nie powinno mieć decydującego znaczenia dla oceny zachowania J. Palikota z punktu widzenia prawa karnego.

Należy przy tym podkreślić, iż taka ocena należy zawsze do organu procesowego i - zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich - mogła być przeprowadzona przez ten organ samodzielnie, zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. - a zatem z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

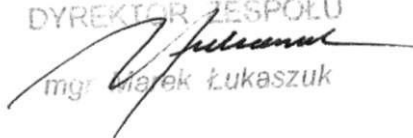
Po trzecie: wolność wyrażania opinii zarówno w ujęciu Konstytucji RP jak i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie ma charakteru bezwzględny i podlega ograniczeniom ze względu, między innymi, na ochronę dobrego imienia i praw innych osób.

Jakkolwiek z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika niższy standard ochrony osób pełniących funkcje publiczne w tym zakresie, to jednak nie ulega także wątpliwości, iż czym innym jest krytyka osób

sprawujących takie funkcje, czym innym zaś - kierowanie pod ich adresem inwektyw (por. np. wyrok ETPC w sprawie Leśnik przeciwko Słowacji z dnia 11 marca 2003 r., Lex nr 79557: „Granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do urzędników cywilnych korzystających ze swych uprawnień mogą co prawda w pewnych okolicznościach być szersze niż w odniesieniu do osób prywatnych. Jednakże nie można uznać, że urzędnicy cywilni świadomie wystawiają na szczegółową kontrolę każde swoje słowo lub postępek w stopniu, w jakim czynią to politycy, i w związku z tym powinni być oni traktowani na równi z politykami, jeżeli chodzi o krytykę, jakiej poddawane są ich działania. Co więcej, urzędnicy cywilni muszą cieszyć się zaufaniem publicznym w warunkach wolnych od nadmiernego niepokojenia ich, jeżeli mają dobrze wywiązywać się ze swoich zadań, może się więc okazać niezbędnym chronienie ich od obraźliwych i obelżywych ataków słownych w czasie pełnienia obowiązków.”).

Przekazując Panu Prokuratorowi powyższe uwagi, zwracam się z uprzejmą prośbą o polecenie zbadania akt śledztwa w trybie nadzoru służbowego pod kątem zasadności oceny prawnej zachowania posła J. Palikota dokonanej przez Prokuratora Okręgowego w Warszawie oraz o poinformowanie Rzecznika Praw Obywatelskich o stanowisku zajęтым w tej sprawie i ewentualnie wydanych rozstrzygnięciach.

Załącz. 1 tom akt Prokuratury Okręgowej w Warszawie, sygn. V Ds. 150/08

Z powierzeniem  
DYREKTOR ZESPÓŁU  
  
mgr Marek Łukaszuk